

# Podziemie aborcyjne w Polsce

## Wstęp

Projekt ustawy o zmianie art. 38 Konstytucji RP, zgłoszony w Sejmie 26 października 2006 r., dotyczący doprecyzowania ochrony życia człowieka poprzez dodanie zapisu „od poczęcia do naturalnej śmierci”, na nowo otworzył społeczną i polityczną dyskusję nad problemem aborcji w Polsce.

Kwestia podziemia aborcyjnego jest jednym z głównym argumentów politycznych zwolenników legalności przerywania ciąży. Postulują oni, że wobec rzekomo ogromnej skali zjawiska należy zmienić obowiązujące prawo, żeby nie było ono „pustym zapisem”. Środowiska te stoją na błędnej pozycji – choćby wobec faktu, że powszechność przestępstwa nie jest w innych przypadkach argumentem za zniesieniem karalności i legalizacją danego przestępstwa (por. czy powszechność kradzieży samochodów ma skutkować zmianą kodeksu karnego w kierunku legalności kradzieży?). Jednak nie ten tok rozumowania jest celem niniejszego opracowania – jest nim **zdezawuowanie promowanego jako narzędzie walki politycznej mitu wielkiej skali podziemia aborcyjnego oraz prezentacja próby rzetelnego oszacowania zjawiska. Po przeprowadzonych analizach autor opracowania oszacował skalę podziemia aborcyjnego na 7 tys. -14 tys. w skali rocznej.**

## I Stan prawny

**Historia ustawy.** *Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* (Dz. U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78) została uchwalona 7 stycznia 1993 r.

20 listopada 1996 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał nowelizację tej ustawy, zezwalającą na aborcję z tzw. względów społecznych.

28 maja 1997 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność tej nowelizacji z Konstytucją. Od tego czasu znów ustawa obowiązuje w formie z 7 stycznia 1993 r.

**Treść ustawy.** Ustawa delegalizuje aborcję poza 3 przypadkami: zagrożenia życia lub zdrowia matki, nieodwracalnego ciężkiego uszkodzenia płodu oraz gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że ciąża jest wynikiem czynu zabronionego („art. 4a. 1. Przerwanie ciąży może

być dokonane wyłącznie przez lekarza, w przypadku gdy: 1) ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej, 2) badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu, 3) zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego”).

Ustawa nie przewiduje żadnych kar dla kobiet poddających się aborcji (art. 7 § 2: „Nie podlega karze matka dziecka poczętego”).

## II Statystyki rządowe

Wobec zapisu ustawy o konieczności raportowania przed rząd skutków jej działania, rząd corocznie publikuje dane nt. skali podziemia aborcyjnego (art. 9. Ustawy z 7.01.1993 r.: „1. Po upływie roku od dnia wejścia w życie ustawy Minister Zdrowia i Opieki Społecznej przedłoży Sejmowi sprawozdanie z wykonywania ustawy oraz o skutkach jej stosowania. 2. Odpowiednie sprawozdania przedłożą Ministrowie Sprawiedliwości, Edukacji Narodowej oraz Pracy i Polityki Socjalnej w odniesieniu do spraw wchodzących w zakres ich kompetencji”).

Rok	Liczba nielegalnych aborcji
1998	17
1999	99
2000	30
2001	21
2002	210
2003	42
2004	31

**Tabela 1. Liczba nielegalnych zabiegów przerywania ciąży w statystykach rządowych.** Źródło: *Sprawozdania Rady Ministrów z wykonania Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku za lata 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2003, 2004.*

## III Podziemie aborcyjne jako narzędzie walki politycznej

### 1. Źródła mitu ogromnej skali podziemia aborcyjnego w Polsce

Wobec niewielkiej liczby zgłoszonych nielegalnych aborcji (por. Tabela 1) zarówno w środowiskach politycznych jak i w mediach pojawiają się opinie nt. ogromnej skali pod-

ziemia aborcyjnego. Przykładowo w uzasadnieniu do projektu ustawy „o świadomym rodzicielstwie” autorstwa Klubu SLD (rok 2004) znalazł się taki zapis: „Podziemie aborcyjne, w tym usługi dokonywane przez osoby nie posiadające przygotowania zawodowego, zdominowało rynek. Zabiegi takie nie są wykonywane w szpitalach nawet w przypadku istnienia oczywistych wskazań natury medycznej lub przesłanek wynikających z popełnienia czynu zabronionego. (...) Nie można dokładnie oszacować liczby nielegalnych zabiegów przerwania ciąży. Szacunki mówią o 100-200 tysiącach takich zabiegów rocznie” (sld.kluby.sejm.pl/-KP\_SLD\_V\_Kad/archiwum/swiadomerodzicielstwo.doc).

Liczne doniesienia prasowe podają tę liczbę jako skalę zjawiska w Polsce (por. przykładowe ostatnie artykuły: Aleksandra Pezda, „GW ujawnia: Podziemie aborcyjne w Polsce”, „Gazeta Wyborcza” 7.11.2006; Dorota Kowalska, Dariusz Koźlenko, „Raport o aborcji”, „Newsweek” nr 46/2006).

Powyżej przywołane doniesienia mają swe źródło w opracowaniu Wandy Nowickiej i Moniki Tajak pt. „Ustawa antyaborcyjna w Polsce. Funkcjonowanie, skutki społeczne, postawy i zachowania Raport – Wrzesień 2000” ([http://www.federa.org.pl/publikacje/raporty/-aborcja2000/aborcja2000\\_2.htm](http://www.federa.org.pl/publikacje/raporty/-aborcja2000/aborcja2000_2.htm)). Raport ten jest firmowany przez Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny.

O rzekomo ogromnej skali podziemia aborcyjnego według Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny ma świadczyć malejąca liczba urodzeń w Polsce. Tymczasem spadek przyrostu naturalnego jest paneuropejskim trendem obecnym na naszym kontynencie od dzieścioleci. Nowa struktura rodziny, opóźnianie decyzji o zawieraniu małżeństwa, większy dostęp i korzystanie ze środków i metod planowania rodziny, spadająca liczba kobiet w wieku rozrodczym (a w Polsce dodatkowo wysoki poziom bezrobocia, niewystarczająca polityka prorodzinna ze strony państwa, znaczny wzrost poziomu wykształcenia kobiet oraz brak mieszkań dla młodych małżeństw) to rzeczywiste przyczyny spadku przyrostu naturalnego. Dostępność przerywania ciąży jest jednym z całego spektrum – i to nie najistotniejszym – czynnikiem kształtujących ten trend.

Nowicka i Tajak szacują skalę podziemia aborcyjnego w oparciu o porównania z takimi krajami jak Litwa, Czechy czy Łotwa. Tymczasem – jak pisze prof. dr hab. n. med. Bogdan Chazan (*Raport wysany z palca*, „Głos dla Życia”, nr 5/2003) – „porównania z krajami nadbałtyckimi i innymi sąsiadami nie mogą być uzasadnieniem dla oceny liczby aborcji w Polsce. Częstość chorób przenoszonych drogą płciową (w tym HIV), zgonów kobiet w związku z ciążą, porodem i położeniem, umieralność płodów i noworodków są w tych krajach dużo wyższe niż w Polsce. Jedną z przyczyn jest duża liczba aborcji, która wtórnie pro-

wadzi do tych powikłań. (...) Sytuacja społeczna, zdrowotna tych krajów i Polski nie jest porównywalna”.

Analizując metodologię raportu trudno nie zauważyć rażących błędów. I tak np. źródłem wniosków rozdziału „Postawy środowiska medycznego wobec aborcji” jest badanie na 10 (słownie: dziesięciu) osobach („W sumie przeprowadzono 10 wywiadów pogłębionych: 6 z lekarzami ginekologami (2 kobiety i 4 mężczyzn) i 4 ze średnim personelem medycznym – położnymi i pielęgniarkami” – [http://www.federa.org.pl/publikacje/raporty/aborcja2000/-aborcja2000\\_3.htm](http://www.federa.org.pl/publikacje/raporty/aborcja2000/-aborcja2000_3.htm)).

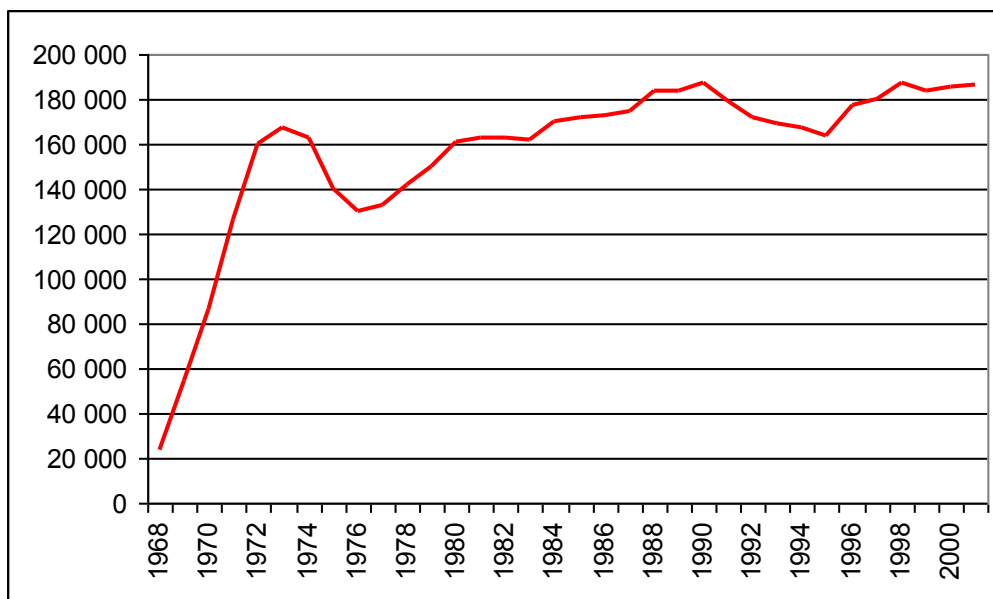
## **2. Dotychczasowe doświadczenia zawyżania skali podziemia aborcyjnego jako narzędzia walki politycznej**

Warto w tym miejscu przywołać podobne przykłady z najnowszej historii, kiedy to zawyżanie skali podziemia aborcyjnego było metodą walki politycznej o legalizację aborcji.

**Stany Zjednoczone.** W latach 60 i 70. XX wieku w tym kraju działała organizacja NARAL, której celem była legalizacja aborcji. Jeden z jej współtwórców, dr Bernard Nathanson (obecnie działacz pro-life) następująco opisuje działania NARAL-u: „Sfałszowaliśmy dane na temat nielegalnych zabiegów przerywania ciąży wykonywanych każdego roku w USA. Mass mediom i opinii publicznej przekazywaliśmy informację, że rocznie przeprowadza się w Stanach około miliona aborcji, chociaż wiedzieliśmy, że naprawdę jest ich około 100 tysięcy. Podczas nielegalnych zabiegów umierało rocznie 200-250 kobiet, ale stale powtarzaliśmy, że śmiertelność jest znacznie wyższa i wynosi 10 tysięcy rocznie. Liczby te zaczęły kształtować świadomość społeczną w USA i były najlepszym środkiem, aby przekonać społeczeństwo, że trzeba zmienić prawo antyaborcyjne. Sfałszowane przez nas dane na temat przerywania ciąży wpłynęły na legalizację aborcji przez Sąd Najwyższy” („Służba Życiu. Zeszyty Problemowe”, nr 2/3/1999).

**Wielka Brytania.** W latach 1960-65 w trakcie kampanii polityczno-społecznej na rzecz legalizacji przerywania ciąży w Wielkiej Brytanii brytyjskie organizacje proaborcyjne podawały, że na terenie Wielkiej Brytanii i Walii skala podziemia aborcyjnego sięga 250 tys. nielegalnych aborcji rocznie. Tymczasem Rada Królewskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Położniczego napisała w wydanym w 1966 roku oświadczeniu: „Wielokrotnie podawano, że liczba nielegalnych aborcji wynosi 100 tys. rocznie, najnowsze szacunki mówią nawet o 250 tys. Te liczby – podobnie jak wcześniejsze szacunki mówiące o 50 tys. nielegalnych aborcji rocznie – nie mają żadnych rzeczywistych podstaw” („Legalised Abortion: Report by the Council of the Royal College of Obstetricians and Gynaecologists”, *British Medical Journal*,

1966; 1: 850-854). Po legalizacji przerywania ciąży w tym kraju w 1968 r. legalnych aborcji miało miejsce 23,6 tys., w 1969 54,8 tys. Od momentu legalizacji aborcji w Wielkiej Brytanii do tej pory nigdy liczba aborcji nie osiągnęła 250 tys.



**Wykres 1. Liczba legalnych aborcji w Wielkiej Brytanii.**

Źródło: <http://www.statistics.gov.uk/STATBASE/ssdataset.asp?vlnk=5777>.

**Niemcy.** Przed legalizacją aborcji w RFN w 1976 r. zwolennicy aborcji podawali rzekomą ogromną liczbę nielegalnych zabiegów, szacowaną przez nich nawet na 3 miliony rocznie (Beckemann, Rainer, *Abtreibung in der Diskussion – Fünfzig Behauptungen und ihre Widerlegung*, Sinus Verlag 1998). Po legalizacji liczba aborcji wynosiła 54 309 w 1977, 73 548 w r. 1978 (<http://www.johnstonsarchive.net/policy/abortion/ab-frgermany.html>). Ponadto niemieccy działacze proaborcyjni podawali, że wskutek nielegalnej aborcji umiera od 10 tys. do 40 tys. Niemek rocznie. Tymczasem ze wszystkich przyczyn (naturalnych i losowych) rocznie umierało w tym kraju średnio 13 tys. kobiet w wieku rozrodczym (Beckemann, Rainer, *Abtreibung in der Diskussion – Fünfzig Behauptungen und ihre Widerlegung*, Sinus Verlag 1998).

**PRL.** W latach 50. XX wieku władze komunistyczne, chcąc zalegalizować przerywanie ciąży, podawały zawyżone szacunki skali podziemia aborcyjnego. Podawano: „Według oceny Ministerstwa Zdrowia, liczba zabiegów dokonywanych z naruszeniem dotychczas obowiązujących przepisów sięga ok. 300 tys. rocznie, lub jest nawet wyższa” („Trybuna Ludu” nr 116 z 26 kwietnia 1956 r. s. 4). Tymczasem po legalizacji w 1956 r. liczba legalnych aborcji wynosiła: w 1957 r. – 36 368, w 1958 r. – 44 233 (*Biuletyn Statystyczny* za rok 1960, nr 2, Pań-

stwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1962 s. 38), czyli prawie dziesięciokrotnie mniej.

**Argentyna.** Podobne doniesienia nadchodzą z Argentyny, gdzie w tym roku prokurator federalny A. Ferrer Vera oficjalnie przyznał, że prezentowana przez argentyńskiego ministra zdrowia, Ginesa Gonzales Garcia liczba pół miliona nielegalnych aborcji jest nieprawdziwa. Doniesienie o popełnieniu przestępstwa do prokuratury złożyła organizacja Portal de Belen, zarzucając ministrowi okłamywanie społeczeństwa, będące politycznym narzędziem w celu legalizacji aborcji (za: CNA/CWNews.com, Sep.01/2006).

### 3. Dane medyczne i demograficzne wskazujące na nieprawdziwość mitu ogromnego podziemia aborcyjnego w Polsce

**a) Malejące poparcie społeczne dla aborcji.** Jako że w Polsce z roku na rok maleje społeczne przyzwolenie na aborcję widać, że przerywanie ciąży nie jest już w polskim społeczeństwie traktowana jako metoda regulacji urodzeń. Rosnący sprzeciw społeczny wobec aborcji wskazuje na drastycznie malejący z roku na rok „społeczny popyt na aborcję”.

Centrum Badania Opinii Społecznej opublikował w listopadzie 2006 r. komunikat z badań: „Postawy wobec aborcji”. w tym komunikacie, w tabeli przywołanej poniżej, znajdujemy następujące dane:

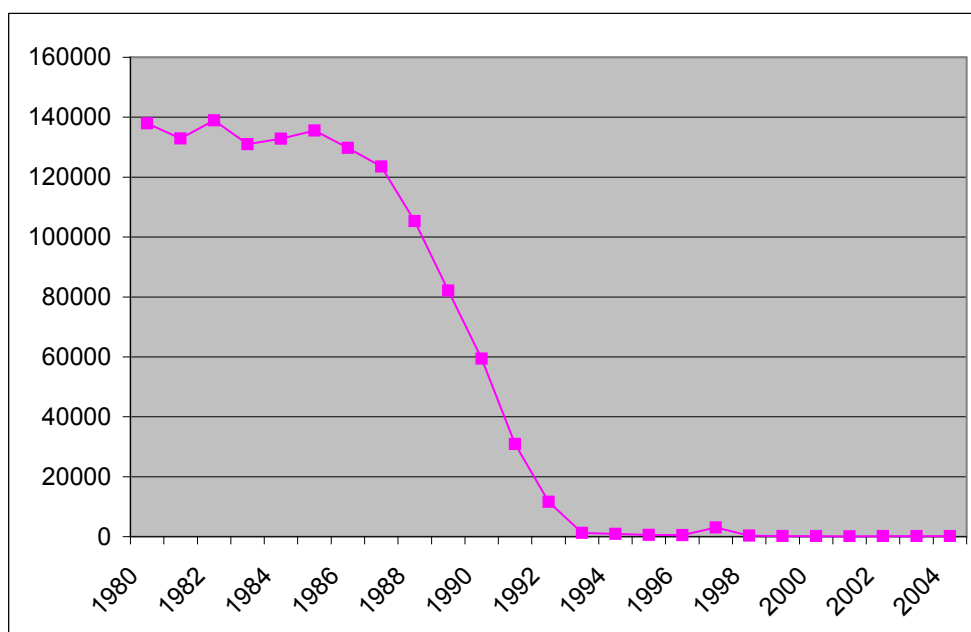
Proszę powiedzieć w jakim stopniu zgadza się Pan(i) lub nie zgadza ze stwierdzeniem, że kobieta – jeśli tak zdecyduje – powinna mieć prawo do aborcji w pierwszych tygodniach ciąży?	Wskazania respondentów według terminów badań			
	VI 1997	X 2002	I 2005	XI 2006
	w procentach			
Zdecydowanie się zgadzam	35	31	32	18
Zdecydowanie się nie zgadzam	14	19	21	23

**Tabela 2. Postawy wobec aborcji.** Źródło: CBOS, listopad 2006. Komunikat z badań: „Postawy wobec aborcji”.

Należy tutaj szczególną uwagę zwrócić na wynik badania z I 2005 w stosunku do badania z XI 2006. Wynika z niego jednoznacznie, że liczba zwolenników aborcji na życzenie spadła w ciągu niecałych dwóch ostatnich lat prawie o połowę: z 32 do 18 procent respondentów.

Z kolei dane OBOP z czerwca 2003 r. mówią o 81% zwolennikach (50% na „tak”, 31% na „raczej tak”) ochrony prawnej życia dzieci nienarodzonych (TNS OBOP 064/03 „Polacy o aborcji i ustawie antyaborcyjnej”).

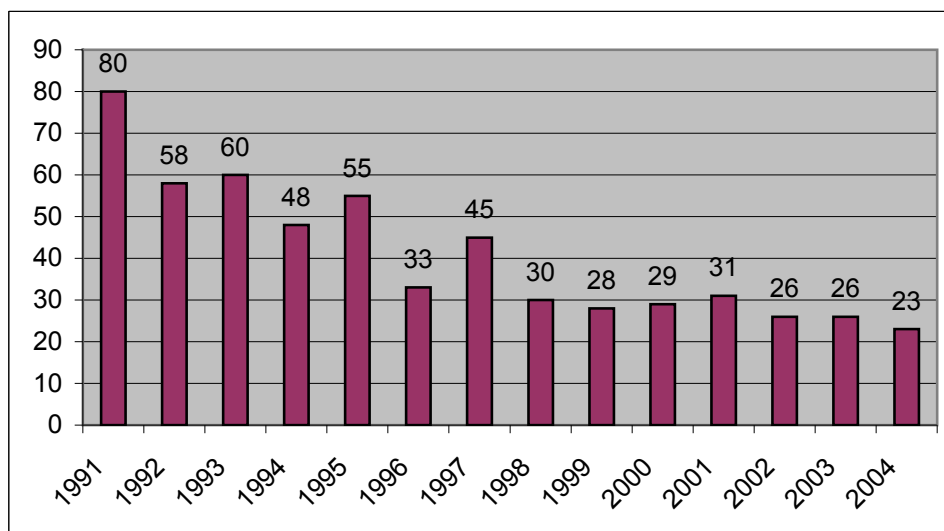
Warto tu także zaznaczyć, że liczba legalnych aborcji w Polsce spadła drastycznie jeszcze **przed** wprowadzeniem ustawy z 1993 r., co ma związek z przemianą świadomości społecznej a nie prawnym zakazem. Trzeba jasno powiedzieć, że jeszcze w warunkach legalności aborcji liczba przerwania ciąży w Polsce spadła w roku 1992 do 11 640 – w porównaniu do 137 950 w roku 1980. Widać więc, że w Polsce społeczna akceptacja aborcji drastycznie zmalała jeszcze przed wprowadzeniem prawnego zakazu.



**Wykres 2. Zarejestrowane aborcje w Polsce.** Źródło: *Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania w roku 2002, 2003 oraz 2004 Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku.*

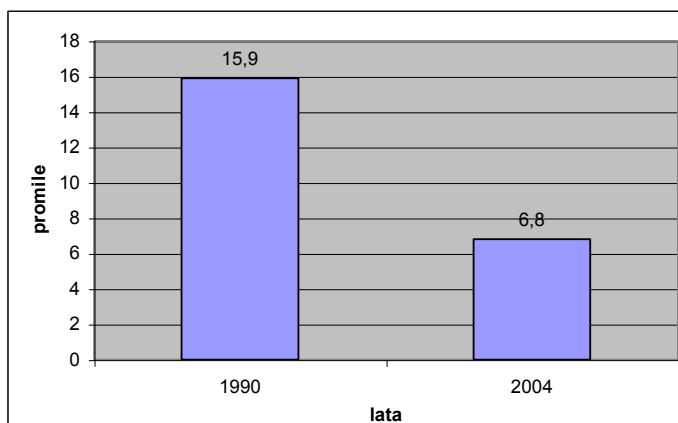
**b) Dane medyczne** – wskazujące na poprawę zdrowia reprodukcyjnego kobiet oraz zdrowie noworodków są ważnym argumentem świadczącym o tym, że niemożliwe jest podziemie aborcyjne o skali 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie. Aborcja (zwłaszcza dokonywana nielegalnie) ma negatywne konsekwencje dla zdrowia kobiet i ich kolejnych dzieci. w Polsce zaś obserwujemy – w czasie prawnego zakazu aborcji – poprawę następujących wskaźników zdrowotnych:

- zmniejsza się liczba zgonów kobiet związanych z ciążą, porodem i pójciem



**Wykres 3. Zgony kobiet związane z ciążą, porodem i pójciem.** Źródło: *Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania w roku 2002, 2003 oraz 2004 Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku.*

- zmniejsza się śmiertelność noworodków



**Wykres 4. Umieralność niemowląt w Polsce.** Źródło: *Informacja dla Sejmu RP o sytuacji w ochronie zdrowia, Ministerstwo Zdrowia 2006.*

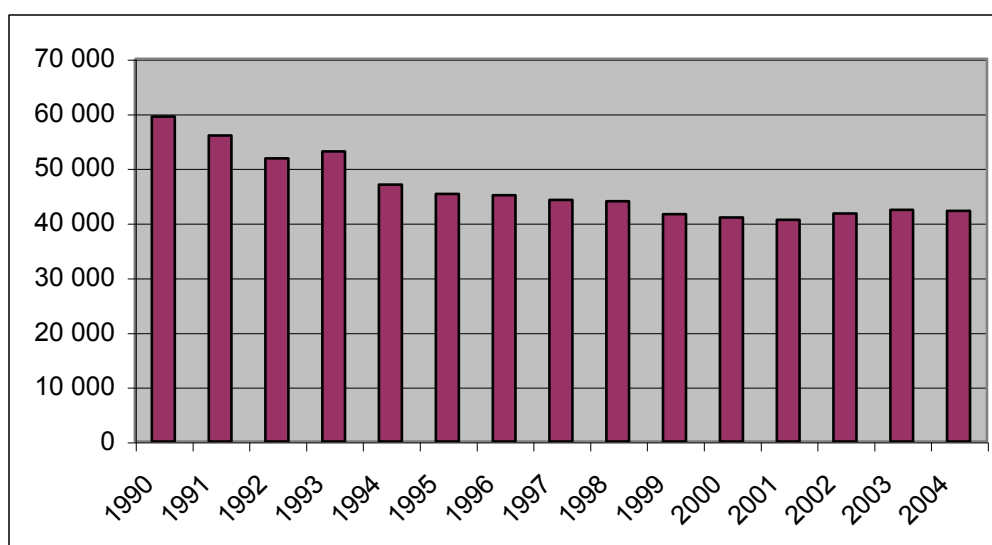
Wyszczególnienie	Współczynniki umieralności okołoporodowej		
	2001	2002	2003
<b>POLSKA</b>	<b>9,4</b>	<b>8,7</b>	<b>8,6</b>
Dolnośląskie	11,1	11,2	9,9
Kujawsko - pomorskie	9,0	9,2	8,5
Lubelskie	7,6	7,7	7,8
Lubuskie	9,9	8,0	9,5
Łódzkie	9,7	8,6	9,1



Małopolskie	8,8	8,1	7,2
Mazowieckie	9,4	8,0	7,8
Opolskie	8,9	9,3	7,8
Podkarpackie	8,8	8,5	8,2
Podlaskie	10,9	8,2	8,7
Pomorskie	9,3	9,2	8,4
Śląskie	10,2	9,6	8,8
Świętokrzyskie	10,4	9,4	10,0
Warmińsko - mazurskie	8,9	9,3	9,0
Wielkopolskie	8,9	8,0	9,3
Zachodniopomorskie	8,9	7,8	8,9

**Tabela 3. Współczynnik umieralności okołoporodowej wg województw.** Źródło: Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania w roku 2003 Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku.

c) **Zmniejszająca się liczba poronień samoistnych.** Nie jest możliwe masowe klasyfikowanie przez lekarzy nielegalnych aborcji jako poronień samoistnych – co sugerują zwolennicy aborcji. A takie klasyfikacyjne zafałszowanie byłoby nieuniknione w przypadku faktycznego podziemia aborcyjnej o skali 200 tys. rocznie. Wskaźnik poronień samoistnych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym w latach 1990-2004 zmniejszył się z 6,3 do 4,2 (wybrane lata odpowiednio: 1990 – 6,3; 1993 – 5,4; 1995 – 4,5; 2000 – 4; 2003 – 4,2; 2004 – 4,2).



**Wykres 5. Poronienia samoistne w Polsce.** Źródło: Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania w roku 2002, 2003 oraz 2004 Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku.

**Podsumowując: zarówno nierzetelności raportu Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny jak i dane demograficzne oraz medyczne, ukazujące z jednej strony brak popytu społecznego na aborcję a z drugiej strony spadek częstotliwości zjawisk skorelowanych z wysokim poziomem aborcji w społeczeństwie wskazują na konieczność odrzucenia liczby 80-200 tys. nielegalnych aborcji rocznie jako skali podziemia aborcyjnego w Polsce.**

#### **IV Rzetelne szacunki skali podziemia aborcyjnego w Polsce: 7-14 tys. rocznie**

Jedynym rzetelnym źródłem szacunków skali podziemia aborcyjnego w Polsce są dane z roku 1997. Wtedy to przez rok (do wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego) obowiązywała nowelizacja Ustawy z 7. stycznia 1993 r., dokonana 30 sierpnia 1996 a dopuszczająca aborcję z przyczyn społecznych, czyli praktycznie na życzenie kobiety. W tym roku – 1997 r. – liczba aborcji w Polsce wyniosła 3047. Te dane stanowią najbardziej aktualną podstawę oszacowania społecznego popytu na aborcję w Polsce, choć nie są tożsame z całkowitą liczbą aborcji dokonanych w naszym kraju w 1997 r. Nie podlega bowiem dyskusji, że oficjalne, rządowe statystyki dotyczące liczby przerywania ciąży nawet w warunkach legalności aborcji odbiegają od stanu faktycznego. Nie wszystkie dokonane aborcje są rejestrowane – z różnych (społecznych, psychologicznych) przyczyn czy nawet z pobudek finansowych – w celu uniknięcia uiszczenia podatku przez lekarza. Niemniej jednak socjologowie znają stosunek ilości legalnych aborcji do ilości nielegalnych przerwania ciąży w warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Został on przywołany m.in. przez demografa prof. dr hab. Marka Okólskiego, który w jednym ze swoich artykułów naukowych (M. Okólski, *Zapobieganie i przerywanie ciąży w Polsce*, *Studia Demograficzne* PAN, nr 2/76 rocznik 1984) stwierdził, że stosunek ten wynosi około 1:3. Kolejny, niezależny badacz, lek. med. Karol Meissner oszacował ten stosunek na 1:4 (K. Meissner, *Częstość poronień*, *Słowo Powszechne*, XVI (1991), 85-86; 12-13-14 IV). z kolei inni badacze: prof. dr hab. Janina Józwiak oraz dr hab. Jan Paradysz oszacowali ten stosunek między 1:2,2 a 1:4,7 (J. Józwiak, J. Paradysz, *Demograficzny wymiar aborcji*, *Studia Demograficzne* PAN nr 1 (111) 1993 s. 37).

Przyjmując najwyższy z przywoływanych wariantów 1:4,7 i mnożąc liczbę legalnych zarejestrowanych aborcji z roku 1997 r. – 3047 przez 4,7, otrzymujemy szacunek rzędu 14 321 nielegalnych aborcji dokonywanych w obecnych czasach w naszym kraju. Natomiast przyjmując najniższy z dostępnych wariantów – 1:2,2 – otrzymujemy 7008 nielegalnych

aborcji rocznie. Tak więc z można przyjąć, że **skala podziemia aborcyjnego w Polsce zamyka się w przedziale 7 tys. -14 tys. nielegalnych aborcji rocznie.**

Te szacunki potwierdza zastosowanie zupełnie odrębnej i niezależnej metody. Wiceminister zdrowia Andrzej Wojtyła na posiedzeniu komisji sejmowych: Komisji Edukacji i Nauki Młodzieży, Komisji Zdrowia i Komisji Rodziny i Praw Kobiet (w Sejmie 25 stycznia 2006 r., Biuletyn Biura Informacyjnego Kancelarii Sejmu nr 226/V kad. z 25 I 2006) poinformował, że według szacunków różnych organizacji międzynarodowych „liczba podziemnych aborcji wynosi od 1,5 do 5 % w stosunku do liczby urodzeń”.

Rok	Urodzenia	1,50%	5%
1990	551 660	8 275	27 583
1991	551 455	8 272	27 573
1992	518 669	7 780	25 933
1993	497 708	7 466	24 885
1994	485 098	7 276	24 255
1995	436 312	6 545	21 816
1996	431 211	6 468	21 561
1997	415 166	6 227	20 758
1998	398 103	5 972	19 905
1999	384 379	5 766	19 219
2000	380 476	5 707	19 024
2001	370 247	5 554	18 512
2002	355 526	5 333	17 776
2003	352 785	5 292	17 639

**Tabela 4. Szacunkowa skala podziemia aborcyjnego wg metody obliczeń w stosunku do liczby urodzeń.** Źródło: GUS, [http://www.stat.gov.pl/dane\\_spolgosp/ludnosc/ludnosc/tablice/tab15.xls](http://www.stat.gov.pl/dane_spolgosp/ludnosc/ludnosc/tablice/tab15.xls).

Powyższe obliczenia potwierdzają poprzednie szacunki, że skala podziemia aborcyjnego w Polsce mieści się w przedziale od kilku tysięcy do kilkunastu tysięcy rocznie.

## **Podsumowanie**

Cel powyższego opracowania został osiągnięty. Za pomocą rzetelnych, najnowszych danych demograficznych i medycznych oraz przy użyciu metod i analiz dostępnych w literaturze naukowej (jak wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk) oszacowano skalę podziemia aborcyjnego w Polsce – na poziomie 7 tys. -14 tys. rocznie. Część niniejszego opracowania dotycząca niezetelności szacunków podziemia na 80-200 tys. rocznie oraz ukazująca mechanizm, jakim jest zawyżanie tych szacunków w celu osiągnięcia konkretnego celu politycznego, jest również wsparta tzw. zdrowym rozsądkiem: liczba nielegalnych aborcji w Polsce (kosztownych, niebezpiecznych dla zdrowia czy nawet życia kobiety) nie może przewyższać liczby aborcji dokonywanych w tym samym przecież kraju, w podobnym czasie (w 1997 r.) – ale w warunkach szpitalnych, bezpłatnie i legalnie.

## **Streszczenie**

Celem opracowania jest oszacowanie skali podziemia aborcyjnego w Polsce. Autor opracowania oszacował je na mieszczące się w przedziale między 7 tys. a 14 tys. rocznie. Szacunek ten powstał na podstawie aktualnych danych demograficznych i medycznych przy użyciu niezależnych metod, przedstawionych w literaturze naukowej.

## **Spis treści**

Wstęp - - -	str. 1
I Stan prawny - - -	str. 1
II Statystyki rządowe - - -	str. 2
III Podziemie aborcyjne jako narzędzie walki politycznej - - -	str. 2
IV Rzetelne szacunki skali podziemia aborcyjnego w Polsce: 7-14 tys. rocznie - - -	str. 10
Podsumowanie - - -	str. 12

dr inż. Antoni Zięba  
Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka  
Wiceprezes Zarządu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia  
Kraków, 5 grudnia 2006 r.